

Jerzy Zaniemojski

"Zbiór zasad obrony społecznej",
Tadeusz Grygier, Warszawa 1976 :
[recenzja]

Palestra 21/8-9(236-237), 87-89

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

1,

Tadeusz Grygier: *Zbiór zasad obrony społecznej, Instytut Problematyki Przepięczności, Warszawa 1976*

Instytut Problematyki Przepięczności przy Prokuraturze Generalnej PRL wydał niedawno broszurę, która ze względu na mały format i skromną objętość może, choć nie powinna, pozostać nie zauważona przez prawników zainteresowanych zagadnieniami prawa karnego.

Zbiór, który w oryginale napisany został również po angielsku i francusku, zasługuje na szczególną uwagę z wielu powodów, przede wszystkim jednak ze względu na osobę autora, oryginalność koncepcji i myśli, kontrowersyjność sformułowań, nowatorstwo i śmiałość proponowanych rozwiązań.

Autor, urodzony w Grudziądzu, zdobywał wiedzę i stopnie naukowe w różnych dziedzinach i w różnych ośrodkach: w Krakowie — w dziedzinie nauk politycznych i ekonomicznych, w Warszawie — w zakresie prawa, a w Londynie — w zakresie psychologii społecznej. Studiował i pracował naukowo na uniwersytetach w Londynie, Chicago, Kalifornii, Harvard. Wykładał w Cambridge, Toronto i Montrealu, a obecnie jest profesorem Uniwersytetu w Ottawie, znanym ekspertem, członkiem wielu towarzystw międzynarodowych, autorem licznych prac, wydanych po angielsku, francusku, hiszpańsku i włosku.

Rozmaitość szkół naukowych ukształtowała postawę badawczą autora, charakteryzującą się ujęciem uniwersalistycznym i integracyjnym dążeniem do syntezy różnych kierunków i dziedzin. Prezentowany projekt zasad okre-

śla on jako materiał do dyskusji, jako syntezę filozofii prawa i nauki, opartą na koncepcji państwa, którego jedynym celem jest obrona społeczeństwa. Podkreśla, że jego koncepcje zbieżne są w dużej mierze z poglądami ruchu *Defense Sociale* (obrony społecznej).

Podstawowe założenia projektu stanowią: 1) uwydatnienie, że celem kodeksu jest obrona społeczeństwa w sposób humanitarny, 2) odrzucenie pojęć kary i środków zabezpieczających, winy i niepoczytalności, zamiaru przestępnego, 3) wprowadzenie pojęcia sankcji, przesłankę zastosowania której stanowi odchylenie od normy postępowania człowieka rozważnego, odpowiadającego ogólnie przyjętym kryteriom dobrego obywatela, rozsądnego człowieka uczciwego i uspołecznionego, 4) podkreślenie prewencyjnego celu sankcji, 5) rozbudowanie systemu „środków prewencyjnych”.

Projekt zasad przewiduje następujące sankcje zasadnicze: 1) umieszczenie w zakładzie resocjalizacyjnym, leczniczym, zabezpieczającym lub innym, 2) pozbawienie wolności w czasie wolnym od pracy, 3) probacje, 4) warunkowe zawieszenie orzeczenia o sankcjach, 5) zwolnienie, bezwarunkowe lub warunkowe.

Projekt nie przewiduje zatem kar w ujęciu klasycznym. Wszystkie sankcje mają bowiem na celu resocjalizację, a jeśli nie jest ona możliwa — zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpieczną recydywą.

Pełne sankcje, określane ciężarem przestępstwa, stosuje się przy naj-

większym odchyleniu od standardu człowieka uczciwego, rozsądnego i uspołecznionego. Granice i rodzaj sankcji zależą od osobowości i warunków społecznych sprawcy.

Według autora projektu światowa kryminologia potwierdziła tezę Marksa o społeczno-ekonomicznych uwarunkowaniach przestępczości. Do tych głównych przyczyn przestępczości dochodzą jeszcze czynniki genetyczne, kulturalne, rodzinne i inne, a nadto zmiany w strukturze społeczeństwa.

Autor przyznaje, że choć oparty na oryginalnej koncepcji filozoficzno-naukowej, projekt pozostaje pod wpływem licznych kodeksów nowoczesnych, przede wszystkim grenlandzkiego, szwedzkiego i polskiego, natomiast przewidywane sankcje są pochodzenia anglosaskiego.

Prof. M. Cieślak, autor wprowadzenia do projektu zasad, określa go jako próbę swoistego „kodeksu modelowego”, prezentującego pewną koncepcję kryminalno-polityczną w formie projektu kodeksu obrony społecznej.

Z klasycznego prawa karnego zachowano, a nawet podkreślano w projekcie, tradycyjne gwarancje prawne, wyrażone zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* oraz *nulla sanctio sine crimine*. W tych warunkach podstawową przesłanką zastosowania sankcji pozostał czyn przestępny.

Autor projektu proponuje oryginalną, rozbudowaną, pięciostopniową typologię przestępstw, określonych z punktu widzenia ich ciężaru gatunkowego i odpowiadających im zagrożeń, a mianowicie: 1) ciężkie zbrodnie — zagrożone pozbawieniem wolności od 5 do 25 lat lub dożywotnim; 2) zbrodnie — zagrożone pozbawieniem wolności od 2 do 5 lat; 3) poważne występki — zagrożone sankcją nie przekraczającą 2 lat pozbawienia wolności; 4) występki — zagrożone sankcją nie przekra-

czającą 3 miesięcy pozbawienia wolności lub grzywną; 5) wykroczenia — zagrożone sankcjami innymi niż pozbawienie wolności (z wyjątkiem sankcji zastępczej w razie uchylenia się od wykonania nałożonych innych sankcji).

Prowadzi to do interesującego rozwiązania legislacyjnego. Każdy stopień czynu ma bowiem własne, określane w części ogólnej granice zagrożenia sankcją, natomiast zakazy części szczególnej wskazują jedynie, jaką kategorię — stopień przestępstwa stanowi dany czyn.

W ten sposób uwydatniono skalę ciężkości poszczególnych przestępstw, co ma znaczenie dla utrwalenia się określonych ocen w świadomości społecznej, a przez niewyodrębnienie prawa karno-administracyjnego zaakcentowano zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości w zakresie prawa karnego. Tę ostatnią cechę projektu podkreśla prof. M. Cieślak, zwracając uwagę na kontrowersyjność idei wymierzania kar przez organy pozasądowe.

Kwalifikacja stopnia ciężkości przestępstwa może być zmieniona przez sąd na korzyść sprawcy ze względu na charakter konkretnego czynu, a mianowicie w razie szczególnych okoliczności łagodzących oraz jeśli zastosowalność sankcji do sprawcy została uznana za ograniczoną lub minimalną. Wiąże się to z oryginalną koncepcją trójstopniowej skali wymiaru sankcji: 1. pełna zastosowalność, 2. ograniczona zastosowalność, 3. minimalna zastosowalność, przy czym projekt określa wypadki użycia określonego stopnia stosowalności.

Przewiduje się dwie możliwości uznania czynu za nieprzestępny ze względu na jego niewielką wagę: 1. gdy niebezpieczeństwo społeczne czynu jest znikome, 2. gdy sprawca naruszył prawo w takich okolicznościach, że zastosowanie jakichkolwiek sankcji byłoby niepraktyczne lub niesłuszne.

Zwracając uwagę na węzłowe punkty koncepcji projektu, prof. M. Cieślak zgłasza szczególne zastrzeżenia do propozycji uzależnienia skali zastosowalności sankcji od stopnia udowodnienia czynu („ustalenie w sposób niewątpliwy”, „ustalenie na zasadzie przeważających dowodów”), gdyż jego zdaniem niełatwo pogodzić się z myślą o możliwości skazania kogoś nie na podstawie niewątpliwych, lecz tylko „przeważających” dowodów, i ten brak niewątpliwych dowodów może być wyrównany przez obniżenie sankcji. Zastrzeżenie to ma z pewnością pełne oparcie w zasadach teoretycznych procesu karnego, ale każdy adwokat mógł-

by łatwo wskazać ze swojej praktyki przykłady wyroków skazujących, gdy brak niewątpliwych dowodów kompensowany był obniżonym wymiarem kary lub warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Nie wydaje się zatem, aby praktykom-karnistom tak trudno było pogodzić się z proponowanym rozwiązaniem.

Projekt zbioru zasady obrony społecznej stanowi ciekawą propozycję zmian w dość skostniałym systemie klasycznego prawa karnego. Dlatego zmusza do myślenia i prowokuje do dyskusji. Warto poświęcić mu czas i uwagę.

adw. Jerzy Zaniemojski

2.

Maria Lipczyńska: *Oskarżenie prywatne*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1977

Monografie opracowane przez prof. M. Lipczyńską mają już ustaloną pozycję w naszym piśmiennictwie prawniczym. Cechuje je wielka wnikliwość i wyjście poza rozważania czysto dogmatyczne. W ten sposób prace te łączą wartość teoretyczną z przydatnością dla praktyki. Ten ostatni walor jest tym bardziej godny podkreślenia, że autorka umie ze znawstwem spojrzeć na sytuacje procesowe oczyma każdego z zasadniczych uczestników procesu. Jej osobiste doświadczenia zawodowe nie dałyby się chyba niczym zastąpić.

Ostatnio opublikowana praca na temat instytucji oskarżenia prywatnego w pełni odpowiada tym kryteriom. Omawiane studium zasługuje na uznanie przede wszystkim za swą kompleksowość ujęcia. Całość składa się z czterech rozdziałów noszących tytuły: „Oskarżenie prywatne w modelu polskiego postępowania karnego”, „Pokrzywdzony jako źródło dowodu i strona procesowa”, „Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego we współczes-

nym polskim prawie karnym oraz problematyka dowodowa” i „Przebieg postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego”.

Mamy więc do czynienia z pracą obejmującą całokształt zagadnienia: lokalizację spraw z oskarżenia prywatnego w ramach systemu polskiego prawa karnego, prawnomaterialny zakres tych spraw, charakterystykę sytuacji procesowej pokrzywdzonego w tych procesach oraz samą specyfikę przebiegu procesu.

Wyrazem szczególnie wnikliwego potraktowania przez autorkę pracy jest zamieszczenie w niej 12 tablic i wykresów, zawierających systematykę kwestii merytorycznych, oraz dane statystyczne. O sumienności opracowania świadczy także powołanie niezwykle obszernego piśmiennictwa.

Nasuwa się wręcz smutna refleksja na temat rozpiętości między bogactwem zagadnień prawnych wiążących się z tematem pracy prof. Lipczyńskiej a ubóstwem problemów, jakie przeważnie są rozważane w praktyce na tle